

(Corriere dello Sport - R.Maida) Zaczniemy od decydującego założenia: jeśli Roma pokona Chelsea, będzie miała praktycznie awans. To kwestia kalendarza: awansowałyby do 1/8 finału, nawet przegrywając bezpośredni pojedynek w Madrycie, jeśli potem wygra ostatni przeciwko Qarabag. Bowiem z 11 punktami może zostać dogoniona lub przegoniona jedynie przez jeden z dwójki klubów, Chelsea lub Atletico.

Zatem Roma-Chelsea jest też niezastąpionym pokarmem finansowym dla klubu, który nie rozwiązał jeszcze problemów finansowego fair play i pozostaje pod obserwacją UEFA, bo naruszył jeden z parametrów w ostatnim bilansie. Racjonalna projekcja pozwala wyobrazić, że awans jest wart 15-20 mln euro, które mogą wzrosnąć, jeśli Napoli zostanie wyeliminowane, rozkładając jego część market-pool między włoskie zespoły. Za wcześnie robić obliczenia: aby zdobyć sześć punktów, których brakuje, Roma musi wygrać dwa mecze, zatem oznaczałoby to 3 mln euro premii od UEFA. Do nich trzeba dodać 6 mln bonusu za awans, określone w regulaminie. Potem trzeba wziąć pod uwagę przychody z biletów, które w meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów oznacza kolejne 3 mln. Do tej pory jesteśmy przy 12 mln, do których zostaną dodane wpływy z market pool, premie od sponsorów, a także prestiż międzynarodowy, który może zostać zagwarantowany Jamesowi Pallotcie, który od lat szuka wiarygodnego partnera, aby zapełnić koszulki.

Ewentualny awans podniósłby przychody, na które kierownictwo wskazało jako na element kluczowy dla równowagi finansowej podczas zgromadzenia akcjonariuszy w poprzednim tygodniu i pomógłby również w interwencji w trakcie styczniowego okna mercato. Monchi rozmawiał już o tym z innymi dyrektorami, ale po nowym roku będzie musiał porozmawiać też z Pallotta, podczas tradycyjnego spotkania, do którego powinno dojść w Miami z całym sztabem zarządzającym.

Tymczasem Roma jest już pewna 12,7 mln euro za awans do fazy grupowej plus 2,5 mln euro związanych z premiami za zdobycie 5 punktów w grupie (wygrana i dwa remisy). Warto wspomnieć, że w edycji 2015/2016, dochodząc do 1/8 finału, gdzie potem przegrała z Realem Madryt, Roma Garcii/Spallettiego zainkasowała ogółem 75 mln euro (68,5 mln od UEFA i resztę za bilety). Jednak, aby wyrównać ten rekord, Di Francesco musiałby zajść dużo dalej w rozgrywkach: w tamtym sezonie wpływy z market pool zostały podzielone między Juventus i Romę, z kolei tym razem swoją część dostanie też Napoli.

Autor: abruzzo